ROK L. Nro 265.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Listopada 1870. Środa. Dnia 18 (30) Listopada 1870.

Rano zimna st. 2, w poł: zimna st. 0. Wysokość wody st. 5 c. 0 (Ubywa). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca o g. 7 m. 47 Zachód „ „ 3 „ 50 | Jutro, Śgo Eligjusza Biskupa.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejsza Cesarzowa 20 listopada raczy przybyć z Krymu do Odessy. „Birż. Wied."

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby!, jenerał-majora, zostającego do szczególnych poruczeń przy namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, Lachnickiego, w d. 10-m listopada b. r. Najmiłościwiej raczył udzielić mu order św. Włodzimierza klasy 3-ej. (D. W.)

— Jego Ces. Wysokość Wielki Książe Namiestnik Kaukazu przybył po kolei azowskiej ekstra-cugiem z Aksaja do Rostowa 14 listopada o godzinie 12 w południe i udał się po łączącej linji rostowskiej, nie przemieniając wagonów, dalej po kolei azowskiej. „Birż. Wied."

— 14 listopada o godzinie 5 wieczorem przybył ekstra-cugiem do Taganrogu Jego Ces. Wysokość Michał Nikołajewicz i udał się w dalszą podróż. „Birż. Wied."

— Najwyżej rozkazano: 1) wszystkim tym niższym stopniom którzy korzystają, z mocy prawa, z przywileju co do uzyskania urlopu nieograniczonego za wysługę terminu 10-letniego i wysłużyli już ten termin do 1-go stycznia 1870 roku, udzielić natychmiast urlop nieograniczony, i 2) tym niższym stopniom, którzy korzystają z mocy prawa i przywileju co do uzyskania urlopu nieograniczonego za lat 13 służby, lecz którzy wysłużyli do 1-go stycznia 1870 roku tylko 11 i 12 lat, udzielić urlopy czasowe. (D. W.)

— Udzielone zostały przywileje: pięcioletni cudzoziemcowi Adamowi Urbanowi i cudzoziemkom Amalji i Karolinie Garseju, na udoskonalony motor do machin do szycia; dziesięcioletni -- radcy stanu Michałowi Okatowowi, na przyrząd do poruszania pociągów kolei żelaznych na miejscach spadzistych; dziesięcioletni — poddanemu angielskiemu Robertowi Fairly na udoskonaloną konstrukcję lokomotyw i wagonów i nowy sposób ich przyczepiania. (D. W.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 318 wydanym, zamieszczono: Z powodu zachodzącej kwestji, czy koniecznem jest wyjednywanie pozwolenia rządu gubernjalnego Warszawskiego, na urządzenie przy odnawianiu wyższych pięter domów — wiszących, a przy pomalowaniu niższych piętr kapitalnych rusztowań, Naczelnik gubernji Warszawskiej, na skutek odezwy mojej, o wyjaśnienie 6-go punktu litery A przepisów, dotyczących budowy lub reparacji domów w Warszawie, zamieszczonych w rozkazie do Policji z roku bieżącego za Nr. 267, zawiadomił, że zezwolenie władzy budowniczej, potrzebnem jest na urządzenie takich tylko rusztowań, które się urządzają ze sztandarami lub wschodami, około wznoszących lub restaurujących się budynków. Zatem na urządzenie sztandarów lub wschodów pozwolenie jest konieczne, jeżeli takowe przy przedstawieniu planów nie było wyjednane. Wiszące zaś rusztowania, jako czasowe, używane zwykle przy reparacji tynku lub gzymsów, jak również przy odmalowaniu zabudowań mogą być urządzane bez szczególnego na to zezwolenia władzy budowniczej, lecz nie inaczej, jak za wiedzą i pod nadzorem Policji. (Gaz. Polic.)

— *Opiekun Szpitala S-go Jana Bożego.* Była Rada Główna Zakładów Dobroczynnych, rozdzielając książki nadesłane jej przez Redakcją Gaz. Polskiej, jako ofiarę osób prywatnych, na rzecz bibliotek szpitalnych, przeznaczyła dla szpitala Ś-go Jana Bożego, następujące dzieła a mianowicie: 1. Lwia skóra, powieść tom 1; 2. Córka Artysty, powieść tomów 2; 3. Leon Leoni-Sanda, tomów 2; 4. Tajemnice Warszawy, tomów 4; 5. Humoreski Nowosielskiego, tom 1; 6. Tęcza; tomów 8; 7. Wilkołaki obrazek, tom 1; 8. Mebel Domowy. tom 1; 9. Magazyn powszechny od roku 1834 do 1838, tomów 5; 10. Kalendarzy z lat dawnych sztuk 35. Poczytuję sobie za obowiązek złożyć podziękowanie ofiarodawcom w imieniu szpitala. — Warszawa, dnia 13 (25) listodada 1870 r.

Słomiński.

(Q) Każde przedstawienie: *Pożaru w klasztorze*, oblane bywa u nas rzewnemi łzami przez wrażliwszych słuchaczów.

Jestto rzeczywiście smutny obrazek z życia: złotej nędzy.

Komedja Barrier'a, niby małe weneckie zwierciadło odbija wszystkie, najsubtelniejsze blaski i cienie postaci, które zdolny ów obserwator szkicował z żywej natury.

* * *

„Pożar w klasztorze" nietylko u nas cieszy się zasłużonem powodzeniem; od roku 1860 komedja ta jest przedstawianą na wszystkich pierwszo-rzędnych scenach we Francji i w Niemczech.

W roli Adryanny, płonącej wśród cieniów komedji jak spojrzenie anioła wśród demonicznie uśmiechniętych twarzy, robią *furorę* w Paryżu: Emma Fleury, w Wiedniu panna Wolter, a u nas pani Bakałowiczowa. Gra naszej artystki jest arcy-dziełem jej talentu.

* * *

Wczoraj, powróciła ze spalonego klasztoru do swojego marnotrawnego ojca, po raz pierwszy panna Bailly, młoda osoba, która przez pryzmat złudzeń widzi w swiecie kulis, świat przyszłości swojej.

* * *

Konieczność obowiązku dziennikarskiego, zmusza nas tylko pisać o pierwszem wystąpieniu, sąd bowiem wydawany w takich warunkach nie może być ani dokładnym ani usprawiedliwionym przekonywającemi dowodami.

Wrażenie wszakże z tego ukazania się na scenie nowej debiutantki, wynieśliśmy w ogóle przychylne. Widać w niej przedewszystkiem dobrą szkołę, a czuć się ona daje głównie w zachowaniu właściwej miary i trzeźwości w efektach, na których w roli Adrjany w „Pożarze w klasztorze“ nie zbywa.

Panna Bailly unikała naśladownictwa, a to już wiele, rola bowiem ta grana znakomicie przez panią Bakałowiczową mogła pomimowolnie narzucić debiutantce swoją formę zewnętrzną i wrażeniową.

Widocznie uchroniły ją od tego umiejętne wskazówki, introduktorem jej bowiem w szranki sztuki był, o ile nam wiadomo, p. Jan Jasiński b. dyrektor teatrów, a trudno doprawdy wybrać lepszego nauczyciela.

Młoda artystka przy ujmującej powierzchowności, posiada dźwięczny głos dość rozległej skali, a w wielu razach szczęśliwie go już umie użyć; sceny naiwne lepiej były oddane od uczuciowych i nie dziwić się temu, bo to zdaje się leżyć w naturze zdolności debiutantki.

Publiczność nie szczędziła oklasków, może ich nawet było zawiele. Z umysłu wspominamy o tem, bo choć sympatyczne przyjęcie nie wadzi dla dodania odwagi na początek, to jednak często się zdarza, że oklaski uciszają się przy dalszych wystąpieniach, chociaż nieraz artysta lub artystka coraz lepiej się zasługują sztuce. Ale trudno, taki to już zwyczaj u nas, publiczność jak ptactwo rozbudzone, wita radośnie wschód każdy, żeby potem milknąć stopniowo gdy się pora południowa zbliża.

Wieleż to już słońc tak radośnie witanych, zagasło o południu.

Nie mówimy tego o pannie Bailly, owszem życzymy jej powodzenia na trudnej drodze, na którą pod dobrą wróżbą wstąpiła i mamy nawet nadzieję, że niejednokrotnie jeszcze przyjdzie nam zapisywać w tej naszej sprawozdawczej kronice wrażenie wyniesione z powodzenią na pewniejszych już opartego warunkach.

= Od pewnego czasu omnibusy warszawskie wyrzekły się dawnego zwyczaju umieszczania słomianek we wnętrzu swojem. Innowacja taka w obecnej porze wcale na rękę jeżdżącym nie wypada: jeśli bowiem i zdołają się oni uchronić od zabłocenia idąc po flisach, to słomianka omnibusowa odda im za to we dwoje. Możnaby zwrócić równie uwagę na przejście po trotoarze obok Bocqueta, gdzie w skutku ciągłego ruchu tworzy się taka warstwa błotnistej mieszaniny, że szczególnie idącym wieczorem grzęzną wniej nogi. Na leżałoby chodnik w tych miejscach koniecznie parę razy dziennie zmiatać.

= Od kilku dni co rano na ulicach miasta widziemy wilgoć jakby po niedawnym deszczu. Niektóre osoby utrzymują nawet, że teraz co noc deszcz pada, tak jednak nie jest. Wilgoć owa pochodzi częścią ze stygnięcia ziemi w porze obecnej, a w części od skroplenia się mgły. Przy silnem parowaniu owej wilgoci marznie ona i tworzy tak zwany biały mróz, który może się zdarzyć nawet w lecie i nie dowodzi bynajmniej, że temperatura powietrza zeszła aż do zera. Dziś rano mieliśmy pierwszy istotny mróz, a jednocześnie mróz biały tak był obfity i tak się długo trzymał na dachach, mostkach i t. p., że prawie wszyscy wzięli go za pierwszy tegoroczny śnieg. Jedna okoliczność wszakże powinna była zwracać uwagę, że śnieg pada na całej powierzchni, a nie na same tylko dachy, mostki i drewniane przedmioty, nie pokrywając wcale bruku.

= Koncert Ociemniałych na ich własną korzyść, już się przygotowywa. Ma być dany dnia 11 grudnia, w salach Redutowych o godz. 1-ej z poł. Jest to koncert obudzający większe zajęcie i współczucie publiczności już dlatego, że dowodzi naprzód nieustannej pracy ociemniałych; powtóre, że korzyść materjalna, jaka z niego osiągniętą być może, obróconą będzie na ich całoroczne materjalne i duchowe potrzeby. Nie godzi się wątpić, że publiczność nasza chętnie obecnością swoją koncert ten zaszczycić raczy, bo przez to przyjemność własną z dobrym uczynkiem połączy.

= Wspominaliśmy już w swoim czasie o popularnem dziełku ekonomicznem p. Juljana Statkowskiego pod tyt: „Przystępny wykład ekonomji społecznej moralnej“. Śród licznych tłómaczeń i skracań z rozmaitych autorów ekonomicznych, dziełko to ma tę szczególną wyższość nad innemi, iż autor opracował je w sposób zastosowany do miejscowych stosunków, zatem uczynił je o ile można więcej pożytecznem i zajmującem dla nieobznajmionych jeszcze dostatecznie z tą trudną a dziś tak ważną nauką. Przywodząc na pamięć czytelnikom „Przystępny wykład ekonomji“ nadmieniamy, iż skład główny tej książki, znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Doktór Langowski lekarz i spólwłaściciel zakładu wód mineralnych sztucznych przy ogrodzie Krasińskim, ogłasza w ostatnim numerze „Gazety lekarskiej“ sprawozdanie z ruchu chorych leczonych w tym zakładzie w ciągu upłynionego lata. Używało wód lub wdychań (inhalacyj) osób 1.013. Najwięcej używano wód karlsbadzkich, marjenbadzkich, emskich i kissingen, widocznem jest zatem, że większa część chorych podlegała cierpieniom wątroby i śledziony oraz katarom kanałów oddechowych i pokarmowych. Doktór Langowski przytacza w swem sprawozdaniu liczne przykłady usunięcia kamienia nerkowego lub żółciowego. Skuteczność zresztą wód mineralnych sztucznych od dawna jest dowiedzioną, byleby dobrze były one przygotowane. Ponieważ większa część wód mineralnych zawiera w sobie kwas węglowy, który z nich szybko uchodzi, wody zatem sztucznie przygotowane jako mające stosowną ilość gazu, wyższe są od wód mineralnych nie u źródła zaraz wypijanych. Mówiąc o sztucznych wodach mineralnych dodać wypada, że w ostatnich czasach p. *Rouby* w *Sevres* wpadł na myśl urządzania sztucznych źródeł mineralnych. Myśl ta

polega na tem, że w stosownie głębokim i obszernym dole umieszczają się pokłady mineralne te same i w tej samej kolei i wymiarach, jakie znajdują się w miejscowości prawdziwego źródła. Woda deszczowa przeciekając przez te pokłady, na wierzchu których znajduje się darń a czasem i inna roślinność, nasyca się sokami mineralnemi i kwasem węglowym i wypływa otworem u dołu i z boku pokładów zrobionym jako źródło mineralne. Sposobu tego nie można oczywiście stosować do wód gorących. Pan R·uby podejmuje się sam urządzać sztuczne źródła podług tego sposobu.

= „Bluszcz“ ma rozpocząć od Nowego Roku, druk nowej powieści Kraszewskiego pod tyt: „Mogilna“. Ci co ją czytali, zapewniają, że bardzo wiele zalet posiada i należeć może do najlepszych utworów tego autora.

= Pan Jasiński Stanisław, obrany został dyrektorem Resursy Obywatelskiej.

= Widzieliśmy w tych dniach w dworcu kolei żel. Warsz.-Wied., i Warsz.-Bydg., nowość wielce praktyczną. Są to napisy nowego rodzaju, w których tablica i napis na niej są metalowe i odlane z jednej sztuki. Napisy te oprócz piękności i wyraźności, zalecają się nadzwyczajną trwałością. Nadają się one do wszelkiego rodzaju znaków, napisów na pomnikach i nagrobkach, szyldów i t. d. O ile wiemy, tablice z numerami domów i nazwami ulic Warszawy, mają być właśnie w podobny sposób wyrobione. Na próbę umieszczono je na domu Prezydenta miasta Jenerała Witkowskiego na rogu ulicy Niecałej. Fabryka tego nowego rodzaju napisów założoną została dopiero przed kilku tygodniami przez p. A. Rozenberga (Nowolipki Nr 6).

= Średnia długość dnia w miesiącu grudniu jest godzin 7 minut 35.

= Na wczorajszem posiedzeniu w Magistracie, cechu Mularskiego, pod kierunkiem Starszego p. Onufrego Waligórskiego, wykwalifikowano na czeladników: Lasockiego Józefa, Waltera Aleksandra, Brockiego Bolesława i Grabowskiego Wiktora. Na majstrów wyznaczono projekta pp. Jaeger Teodorowi i Szymborskiemu Apolinaremu.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Przeczytawszy w N. 255 z dnia 17-go listopada, w „Kurjerze Warszawskim“, a następnie i w innych gazetach, dziwnie brzmiący artykuł, przez organistę Jana Kałużyńskiego zamieszczony, poczytuję sobie za konieczny obowiązek, przesłać Szanownemu Panu niniejsze sprostowanie. Mąż mój R. Zientarski, będący z łaski Boga po dziś dzień w pełni życia i zdrowia, b. Profesor Instytutu Muzycznego (Konserwatorium), obecnie Profesor muzyki w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, nigdy i nigdzie organistą nie był, chociaż dla organistów wiele dzieł napisał. Obowiązki zaś organisty przy kościele parafji Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, pełnił przez lat dwa Fran. Chmielewski, b. uczeń szkoły organistów przy Inst. Muzyczn., jak to wyraźnie okazuje świadectwo wydane mu i potwierdzone przez miejscowego JX. Administratora parafji. R. Zientarski, naówczas chórami amatorów w tymże kościele dyrygował, o czem nie raz w pismach tutejszych była wzmianka.

B. Zientarska.

= Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zabłysła nad Warszawą łuna. Pożar wszczął się przy ulicy Nowy Świat w domu Nr. 19, własnością p. Jasper będącym. Ogień objął najpierwej stajnię i to tak nagle, że nic zdołano z niej wyprowadzić ośmiu koni. Biedne te stworzenia spaliły się razem ze swem mieszkaniem. Od stajni ogień przeszedł do sąsiedniego gmachu hr. Kossakowskich i tu zniszczył część dachu nad galerją obrazów. Szacowny ten zbiór w wielkiem był niebezpieczeństwie, dzięki jednak energicznemu ratunkowi Straży ogniowej i przytomności umysłu właściciela galerji, obrazy całe i nietknięte wiszą na swych miejscach. Przy ratunku nie obeszło się bez przypadków: dwóch strażaków uległo skaleczeniu; jeden spadł z beczki na ulicy Wierzbowej, drugiemu na miejscu pożaru spadający z dachu topór przeciął obojczyk.

— W dniu wczorajszym w cyrkule Zamkowym, na rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej, Józef Klanowski dorożkarz, najechał na Józefę Łyczyńską szwaczkę, która uległa nieszkodliwemu stłuczeniu nogi prawej i lewego ramienia. Łyczyńska odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus, a dorożkarz przyaresztowany. (Gaz. Polic.)

= Cząstkę z otrzymanej gratyfikacji, składam tytułem ofiary dla biednych, z prośbą, aby Redakcja kop. 50 przesłała Ochronie X. Baudouina na początek do gwiazdki, zwykle co rok wyprawianej, a kop. 50 na potrzeby dziś prawie pozbawionego funduszu Szpitala Pragskiego. ***

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od A. rs. 1 dla rodziny R., to jest: ojca sparaliżowanego i siedmiorga z nędzy i zimna chorych dzieci; od H. K. rs. 1 dla Stachurskiego; od Pawilczusa 12cie książeczek dla bibljoteki szpitala Dzieciątka Jezus; od K. paciorki i desenie dla jakiej biednej, która się zajmuje robotami,— z prowincji paczkę łebków od cygar dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Jenerał-Adjutant *Orlow*, przyjechał z Kijowa.

— Tajny Radca Senator *Sołowjew*, wyjechał do Petersburga.

+ Senior Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha przy kościele parafjalnym Śgo Krzyża, ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 1 grudnia r. b., to jest we czwartek o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola Hr: **Krasińskiego**, Protektora Bractwa, na które Familję i Przyjaciół zmarłego, oraz Członków Bractwa obojga płci, Senior uprzejmie zaprasza.

—9521—

+ Dnia 2go grudnia, to jest w piątek, o godz. 10½ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost poczty, za dusze zmarłych Alumnów Seminarjum warszawskiego, a mianowicie: Wacława **Sonsfeld**, Piusa **Brondzo**, Wincentego **Dąbrowskiego**, oraz niedawno zmarłego w Akademji petersburgskiej, Władysława **Popławskiego**, na które to Nabożeństwo, koledzy zmarłych, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —9513—

+ Ś. p. Franciszek **Oborski** b. oficer b. Wojsk Polskich, ostatnio emeryt, w wieku lat 65, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zszedł z tego świata. Strskana żona wraz z synem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na eksportację zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w piątek o godzi-

nie 3-ej z południa, oraz na nabożeństwo żałobne w tymże dniu i kościele o godzinie 11-tej zrana.

— 9535 —

† W dniu 29 b. m., skończyła życie, ś. p. Karolina z Wołowskich **Jeziorańska,** w dobrach Byki pod Petrokowem. —9531—

— W obec grona życzliwych osób, odbył się w zeszłym tygodniu w kościele katedralnym św. Jana obrzęd zaślubin p. Władysława Karola **Pruchnika,** prawnika-literata, z panną Anną Amalją **Majzner.** —9518—

— Urządzenie wystawy politechnicznej w Moskwie, coraz bardziej przez osoby prywatne się gwarantuje. Oprócz 40,000 rubli ofiarowanych przez p. Gubonina i księcia Golicyna, ostatniemi czasy wpłynęły znaczne ofiary. PP. Malutinowię złożyli komitetowi 43,000 rubli na gwarancje oddziałów technologicznego i typograficznego, z tem zastrzeżeniem, żeby pieniądze te obrócone głównie zostały na urządzenie zbiorów, mających po zamknięciu wystawy wpłynąć albo do muzeum politechnicznego w Moskwie, lub też do muzeum technologicznego, uniwersyteckiego i szkoły technicznej. Zważywszy, że i życzeniem księcia Golicyna jest, żeby z summy przezeń ofiarowanej urządzić zbiór geologji stosowanej równie mający się dołączyć do muzeum stałego, można już napewno twierdzić, że wystawa dostarczy instytucjom specjalnym możność posiadania wkrótce zbiorów niezbędnie potrzebnych, a których przy własnych tylko środkach nie mogłyby posiadać. Oprócz oddziału kolei żelaznych, już uprzednio przez pana Meyena zagwarantowanego, obecnie p. J. Szabłykin wziął na siebie wszystkie wydatki tyczące się urządzenia oddziału pracy ręcznej i bezwątpienia oddział ten tak urządzonym zostanie, że znaczny zbiór po sobie zostawi dla muzeum stałego. Lecz na szczególną uwagę zasługuje następna wiadomość. Prezes honorowy wystawy politechnicznej oświadczył życzenie, żeby połączona praca rozmaitych kółek specjalistów wywarła korzyść praktyczną równie i na klassę niższą rzemieślniczą, przyczyniwszy się do utworzenia instytucji gwałtownie jej potrzebnej. Pomysł humanitarny rozpoczyna się już pomału urzeczywistniać. Jest zamiar założenia oddzielnego towarzystwa w celu polepszenia otoczenia moralnego robotników. Oświadczyli chęć przyjęcia w tem czynnego udziału: prezes wystawy N. W. Isaków i liczni kapitaliści, uczestniczący w wystawie politechnicznej, równie też i przedstawiciele moskiewskiego świata przemysłowego. Z rozporządzenia jenerał-gubernatora ułożono już projekt do rozstrząśnienia. Głównym celem towarzystwa i jego oddziałów miejscowych będzie staranie o urządzenie szkół przy fabrykach, koncertów dla ogółu dostępnych, zabaw gimnastycznych, mianowicie, zaś teatru ludowego. Zamierzają też urządzić w różnych częściach miasta lokale, w którychby robotnicy mogli się zgromadzać w dnie świąteczne i spędzać czas wesoło i przyzwoicie, coś w rodzaju klubu robotników, z temi dogodnościami dla przepędzenia czasu, jakie mogą być dozwolone z korzyścią w takim rodzaju zgromadzeniach. O zatwierdzenie takiego towarzystwa wkrótce mają się czynić u rządu zabiegi, i jeżeli zatwierdzenie uzyskanem zostanie, to chcą tak rzecz poprowadzić, żeby choć niektóre z instytucji nowego towarzystwa otwartemi zostały jednocześnie z wystawą politechniczną. „Mosk. Wied."

— Wczoraj 17 (29) listopada w Petersburgu miano po raz pierwszy grać na scenie teatru buff operetkę „Piękny Parys." „Birż. Wied."

× We Lwowie w synagodze głównej, na Żółkiewskiem, odbył się ślub panny Idy Löwenstein, córki tamecznego rabina, z D-rem Bernardem Goldmanem, Warszawianinem.

× D. 15. b. m. otwartą zostanie nowa linja komunikacyjna kolei żelaznej z Fielsdorf do Trutniowa w Czechach. Żaden kraj nie buduje teraz u siebie tylu dróg żelaznych co Austrja.

× D. 27 b. m. otwarto drogę żelazną z Bukaresztu do Plojesti idącą w kierunku Siedmiogrodu.

× Pruskie ministerstwo wojny kazało urządzić piece w 240 wagonach, przeznaczonych dla przewożenia rannych i chorych ze szpitali odlegiejszych. Dwa tego rodzaju pociągi już się ogrzewają, a każdy z nich składa się z 20tu wagonów dla chorych, z dwóch wagonów osobowych przeznaczoych dla lekarzy i dozorców, oraz kiku wagonów towarowych dla pomieszczenia zapasów paliwa, żywności i lekarstw. Kuchnia mieści się w oddzielnym wagonie. Pociąg taki może naraz zabrać do 200 chorych.

× Balon z depeszami z Paryża, który w dniu 17m spadł niedaleko Tulonu, porwany burzą, przeleciał 100 mil w niespełna 15cie godzin.

× W fabryce Frey, w Belleville, wyrabiane są nowe kartaczownice, rzucające pociski na 3,600 do 4,000 metrów; na mniejszą odległość wyrzucają pudełka z kartaczami, tak samo jak działa zwyczajne. Dwanaście takich machin oddano już administracji wojennej.

× Artylerzyści z gwardji narodowej, urządzają przy pomocy znakomitych artystów, przedstawienia teatralne na zakupienie działa odtylcowego. Batalion gwardji narodowej, złożony wyłącznie z urzędników pocztowych, złożył 3,672 franków na zakupienie działa, które się ma nazywać: marka pocztowa.

× W Rzymie w tych dniach była powódź; z powodu ciągłej słoty wezbrał Tyber i zalał niektóre przedmieścia.

× Dziwny wypadek zdarzył się w bitwie pod Chevilly: Piechór francuzki przykładając broń do strzału, uczuł w niej wstrząśnienie, z którego nie mógł sobie zdać sprawy. Na pierwszy rzut oka broń wydawała się nie uszkodzoną. Zamek jednak zdawał się trudniej poruszać niż zwykle. Piechór odniósł więc broń do warsztatu polowego, żądając naprawy. Przekonano się tam, że w lufę wpadła kula pruska i spowodowała zepsucie zamku. Taki sam wypadek miał miejsce przy oblężeniu Rzymu przez Francuzów w r. 1849. Kula armatnia wpadła do paszczy działa, w którem znajdował się już nabój.

× W Styrji na teritorium gminy Auerbach pod miastem Feldbach odkryto znaczne pokłady węgla kopalnego zwanego lignitem.

× Minister pruski spraw oświecenia i wyznań zezwolił, aby niewiasty i panny, które nabyły wiadomości potrzebnych w językach nowszych i pragną nabyć kwalifikacji do udzielenia nauki w nich, mogły składać egzamin z tych wydziałów, bez składania egzaminu z ogólnych nauk szkolnych. Egzamin ma być ustny i piśmienny, przy czem ma się zbadać wsposób stosowny wykształcenie ogólne i pedagogiczne, oraz szczegółowo metodyka nauki językowej. Próba

lekcji ma wykazać zdolność praktyczną. W zaświadczeniu ma się wyrazić wykazana kwalifikacja.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wice-prezydent **francuzkiego** rządu tymczasowego pan Juljusz Favre wydał okólnik do przedstawicieli Francji za granicą kreślący historję całego przebiegu układów z Prusami o zawarcie zawieszenia broni. (Le Nord.)

Odgłosy angielskiej prasy o ostatniej depeszy **rossyjskiego** kanclerza, jak również i inne wiadomości o stanie sprawy morza Czarnego, wskazują, że negocjacje w tej kwestji wstępują w fazę coraz spokojniejszą. (Nord. Allg. Ztng.)

Obie delegacje **austrjacko-węgierskiej** monarchji były uroczyście przez cesarza przyjmowane w Peszcie, w zeszłą sobotę po południu.

Według wiadomości z Pesztu nadeszłych przerwa w posiedzeniach węgierskiego sejmu potrwa tylko pięć dni, następnie zaś rozpoczną się debata nad prawem gminnem, które przeciągną się zapewne całe dwa tygodnie. (Presse.)

W **Bukareszcie**, Izby znowu zostały otwarte, a książę w mowie tronowej zaznaczył dobre stosunki kraju z Portą i z mocarstwami poręczającemi i wspomniał o ewentualnem zawarciu konwencji tyczącej konsularnych jurydykcji. Rząd rumuński równie jak **serbski** głównie na to zwracają uwagę, aby obu krajom zapewnić stanowisko niezależne i nakazujące poszanowanie za pośrednictwem rozwoju i polepszenia wewnętrznych warunków. (N. fr. Pr.)

Z **Madrytu** donoszą. że komissja kortezów przyjmowaną była z nadzwyczajnym zapałem we wszystkich miastach, przez które przejeżdżała; nadzwyczajne tłumy witały ją na dworcach kolei. Komissja wypłynęła 26-go o 9-tej rano z Kartageny, udając się do Genuy. (Nord. Allg. Ztg.)

Do „Timesa" telegrafują z **Shangai** pod datą 12-go listopada: Zapewnienie lorda Granvilla, że Anglja będzie popierać żądania Francji, wpłynęła bardzo na uspokojenie europejczyków i nadeszła w sam czas, gdyż chińczycy z każdym dniem coraz bardziej się rozzuchwalali. (Times)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 28-go.—Na 37 i 38 posiedzeniu rady Związkowej pod prezydencją Delbrücka, rozpatrzono i zatwierdzono akta przystąpienia Wirtemberga do związku północno-niemieckiego.

Chrystjania 28go.— Na stałym lądzie Norwegji, 8 mil od Chrystjanji, spadł balon z Paryża z dwoma passażerami, z dziennikami paryzkiemi do 25 b. m. i gołębiami pocztowemi.

Florencja 28 go.—Wszyscy ministrowie zostali wybrani na deputowanych. O ile wiadomo, większość nowego parlamentu ma być zapewnioną dla rządu. Markiz Oldeini wkrótce powróci na swoje stanowisko do Lizbony.

Berlin 28 go.—Na 38-m posiedzeniu rady związkowej dziś odbytem, oprócz zatwierdzenia układu z Wirtembergiem, przyjęto jeszcze do rozpoznania układ z Bawarją.

Londyn 28-go.—Korrespondent „Timesa" z Wersalu, pod d. 27-m b. m. donosi, że należy się spodziewać rychłego załagodzenia sprawy pontyjskiej.

Madryt 27-go. — Kommissja kortezów w przejeździe swym do Kartageny, dostrzegła same tylko objawy monarchiczne, jak najsilniejsze i przychylne dla księcia Aosty. Kommissja popłynęła do Genui na 6 statkach wojennych d. 26 b. m. o godz. 9-ej rano.

Tours 27-go.—„Moniteur" pisze, że jen. Aurelles dla zapobieżenia obejścia swego lewego skrzydła przez znaczne siły nieprzyjacielskie, ujrzał się zmuszonym nakazać koncentrację, skutkiem której korpusy wysunięte na zachodo-północ, zbliżą się do Orleanu. Ruch ten pociągnie za sobą opuszczenie Chateaudun.

Berlin 28 go.— „Statsanzeiger" zamieszcza układ zjednoczenia z Bawarią. Główne jego zastrzeżenia odnoszą się do 8 artykułów ustawy związku północnego (od 61 do 68), które nie będą obowiązywać Bawarji. Państwo to zatrzymuje oddzielną swoją administrację wojskową pod naczelnem zwierzchnictwem króla bawarskiego, organizacja i formacja armji bawarskiej, zastosowane wszakże będą do norm przyjętych w Związku północno-niemieckim. Król pruski będzie miał prawo i obowiązek nadzoru. W czasie wojny armja bawarska zobowiązana jest do bezwarunkowego posłuszeństwa, względem króla pruskiego, jako naczelnego wodza wojsk Związkowych i zobowiązanie to pomieszczonem zostanie w przysiędze służbowej.

Bruksella 26-go.—List z Charleville, przy Mezières z d. 24-go donosi, że 10,000 Prusaków opuściło okolicę Sedan i ruszyło ku Paryżowi.

Bruksella 27-go. Piszą do „Echo du Luxembourg" pod d. 25 b. m. „Od dwóch godzin słychać w stronie Montmédy kanonadę, z rana słyszano nawet ogień karabinowy.

Tours 26-go. — Urzędowe. Oddział wyszły z Chateaudun 25 listopada, napotkał nieprzyjaciela, który zajął był silną pozycję pod Bron. Po dwugodzinnej walce wojska nasze opanowały tę miejscowość i ścigały nieprzyjaciela jeszcze na długość 3 kilometrów za Bron. Artylerja nasza szczególniej się odznaczyła w boju. Straty mamy niewielkie.

Florencja 27-go. Deputacja hiszpańska składa się z 28 deputowanych izby, 2 generałów, 61 oficerów, 12 hoflokai i 14 szambelanów.

Florencja 27 go. Senator Cadorna, poseł nasz w Londynie, wykrył tamże bandę złoczyńców, którzy podrabiali 1,000 frankowe bilety banku, włoskiego. Fałszerze znajdują się w rękach sprawiedliwości.

Amiens 27 go. W dzisiejszej bitwie, stoczonej w okolicach miasta Prusacy wyparci zostali ze stanowiska pod Gentille wojska nasze ścigały ich z bagnetem w ręku.

Tours 26go.—„Moniteur" ogłasza urzędowy raport jenerała Aureles de Palladine o bitwie d. 9 listopada pod Baccon Qoulmiers. Raport ten daje obraz zaciętej walki, w której nieprzyjaciel bronił każdej pozycji i ustępował dopiero wtedy, gdy go do tego zmusiło zwycięzkie posuwanie się armji.

Tours 26go wieczorem.—Depesze do ministerium z Chateaudun: D. 24 nieprzyjaciel napadnięty przez nas pod St. Agile doznał wielkich strat. Oddział nieprzyjacielski maszeruje na Montdonbleau. Kolej żelazna na północo-wschód od Vendôme zagrożona. Wczoraj miała miejsce potyczka w której nieprzyjaciel odpędzony aż do Auxon utracił 30 zabitych i ranionych i 9 wziętych do niewoli.

Orlean 26-go. — Wczoraj pod Neuville pomyślna

walka. Pomimo liczebnej przewagi nieprzyjaciel miał wielką ilość zabitych i rannych i utracił 80 jeńców.

Tours 27-go.— Prusacy pobici zostali pod Beaune przez gwardję ruchomą departamentu Doubs i cofnęli się śpiesznie do Montbeliard.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 30 Listop. godz. 11m. 20 rana.

Tours 29-go (wiadomość urzędowa).—Kilka dość żwawych potyczek miało miejsce wczoraj między Montargis i Pitiviers na froncie armji Loary. Nieprzyjaciel został kolejno na różnych punktach ze znacznemi stratami odparty; zabraliśmy wielu jeńców i jedno działo.

Rouen 28-go. — Zapewniają, że Amiens zostało dziś zajęte przez 70,000 prusaków i bitwa znów się dziś rozpoczęła.

Wersal 28-go.—Wczoraj zwycięzka potyczka na południe od Amiens, stoczona przez jenerała Manteuffla z jedną częścią 1-ej armji. Nieprzyjaciel stracił kilka tysięcy ludzi, 700 jeńców; zabraliśmy 1 sztandar gwardji ruchomej. 9-ty pułk huzarów zniósł do szczętu bataljon marynarki. Straty nasze nie małe. Wilhelm.

Wersal 28-go. — Jenerał-feldmarszałek książę Fryderyk Karol donosi: 28-go 10-ty korpus zaatakowany został przez znacznie przeważne siły nieprzyjaciela. Korpus nasz skoncentrował się pod Beaune la Rolande, gdzie się zwycięzko utrzymał, a po południu w mojej obecności wsparty został przez 5-tą i 1-szą dywizję kawaleryjską. Straty nasze wynoszą do tysiąca ludzi. Nieprzyjaciela straty bardzo znaczne: kilkaset więźniów w naszych rękach. Walka skończyła się po piątej godzinie. Od 1-szej armji jest prócz tego następująca wiadomość: W skutku zwycięzkiej bitwy 27-go, Amiens zostało zajęte 28-go przez jenerała Goeben. von Podbielski.

* * *

Kto zna starożytne miasto Wrocław, znać musi i piękną ulicę Schmiede-brücke, która prowadzi do bramy uniwersytetu, przekracza ją i wiedzie na piękny, starożytny most, przerzucony przez rzekę Odrę. Otóż na tem miejscu zdarzył się następujący przypadek.

Pan Podkomorzy B*, pan jak to mówią całą gębą, i z pięknej pochodzący rodziny, z powodu dóbr jakie w okolicach Wrocławia posiadał, nieraz z pod Kalisza, gdzie ród jego oddawna był osiadły, przejeżdżał granicę i częstym był gościem we Wrocławiu.

A zuch to był co się nazywa — i do szklanki i do szabli, a już kiedy mu wino dodało fantazji, to broń Panie Boże stanąć mu na drodze.

Pewnego razu, gdy smutne interessa zmusiły go dłużej jak zwykle pozostać we Wrocławiu, wypiwszy z przyjaciołmi strzemiennego, które trwało dzień cały i zarwało kawał następnego, około południa, wsiadł wreszcie do wygodnej, zamkniętej kolebki.

— Vivat! szczęśliwej podróży! — zawołali jeszcze z progu przyjaciele. Ignacy furman, który także miał nie źle w głowie, zamachnął się z kozła i palnął co siły z bicza,— lejcowe w powietrze skoczyły, dyszlowe dęba stanęły i cała kawalkata jak burza wpadła w ulicę. A śliczna to była czwórka! Podkomorzy kochał się w stadninie, bo też było na co popatrzeć. Niemcy na ulicy aż stawali z otwartemi ustami, a kapelusze leciały z głów co chwila, aż puder z ówczesnych peruk się otrząsał.

Szczęśliwie, jak błyskawicą, przebiegli Schmiede-brücke. Zatętniały kopyta i zawarczały koła pod sklepieniem uniwersyteckiej bramy i w całym pędzie kolebka pobiegła w stronę mostu. W tem „halt“ zawołał po niemiecku strażnik, i spuściwszy szlaban, z za niego zagroził halabardą.

— Puszczaj błaźnie,— zawołał Ignacy,— i nie wywijaj tak twoją siekierą; nie wiesz, że to jw. Podkomorzy jedzie.

— „Bezahlen Sie!“ —odpowiedział niemiec domagając się mostowego.

— Ja wcale nie beczę, ty taki owaki, — zawołał rozzłoszczony Ignacy, nie szczędząc przydomków, jakie tylko najlepsze w doborze swego furmańskiego słownika posiadał, ja cię tu nauczę mówić po ludzku.— I już się zabierał do wykładania na niemieckim grzbiecie tej lekcji, gdy nagle Podkomorzy, który się był cokolwiek zdrzemnął rozgniewany, że mu błogi sen przerwano,

— Co to znaczy? — otwierając drzwiczki zapytał.

— A to ten łotr coś gada i gada i siekierą grozi,— odpowiedział Ignacy.

— „Bezahlen Sie Herr Graf, — odezwał się znów niemiec, widząc Podkomorzego.

— Otwieraj szlaban, to zapłacę, widzisz, że konie ustać nie mogą.

— „Bezahlen Sie,“ niewzruszenie powtarzał halabardnik.

— A ty nicponiu jakiś, zawołał na dobre rozzłoszczony Podkomorzy,— to ty mi nie wierzysz, za to ci ani grosza nie zapłacę, i bez waszego głupiego mostu się obejdę.

Na prawo z owej ulicy spuszczała się nad sam brzeg rzeki wązka i pochyła dróżka, którą woziwodowie wrocławscy po wodę jeździli. Spostrzegł tę dróżkę Podkomorzy i z wściekłością zatrzaskując drzwiczki, zawołał:

— Skręć na prawo Ignacy, i co konie wyskoczą wal prosto przez rzekę— ruszaj!!!

Ignacy był pod dobrą datą, a więc nie wiele myśląc skręcił na miejscu, aż hajduk stojący po za karetą pochylił się i ledwo nie upadł; palnął z bicza i runął ku brzegowi.

Już przedtem sprzeczka ze strażnikiem sprowadziła gromadkę widzów, po tem jednakże niespodziewanem rozwiązaniu, kto żył biegł nad brzeg i na most zobaczyć, co z tego dalej będzie.

Tymczasem jak szalone z góry pędząc karosze, w jednej chwili były na dole, — droga się skończyła. Ignacy krzyż biczem zakreślił, lejcowe naprzód buchnęły w wodę, za niemi dyszlowe, a nareszcie i kareta potoczyła się w rzekę. Prawie zaraz z brzegu konie grunt z pod nóg straciły i zaczęły płynąć. Niemcy z krzykiem biegli na wszystkie strony, nie

wiedząc sami co robić i spodziewając się naturalnie co chwila nieszczęścia. Tymczasem patrzą: konie płyną, ale i kareta jeszcze się unosi. Ignacy nie traci miny i biczem wywija, a hajduk z za karety jakoś już zupełnie trzeźwy i przytomny, przeniósł się na wierzch pudła i zdjąwszy czapkę z głowy, zaczął się modlić, ale u karety ledwie górne ramy okien, wystawały nad wodę. Odra pod Wrocławiem nie jest szeroką, zwłaszcza podczas letnich upałów; gdy więc rybacy nadbrzeżni zaczęli na ratunek płynąć czółnami, kareta już połowę rzeki szczęśliwie przebyła i zbliżała się pomału do drugiego brzegu. Koniom tylko chrapy z wody wystawały.

Z drugiego brzegu wiele osób przypatrywało się temu dziwnemu widowisku,—załamywano ręce choć c'eszono się przynajmniej temu, że choć służący ocaleją. Tymczasem kareta zaczęła coraz więcej z wody wystawać, koniom już i łby widać, i nareszcie, nareszcie.... każdy dech w piersiach zaparł—pierwsze konie na ląd wyskoczyły, Ignacy silnie batem smagnął, dyszlowe konie na ląd się wgramoliły—i po kilku targnięciach nakoniec sama kareta wydobyła się z toni. Okrzyk radości rozległ się do koła,—tłum ludzi zbiegł zobaczyć uratowanych, choć o Podkomorzym nie było wątpliwości, naturalnie musiał być wodą zalanym.

Blady jak trup, zmieniony do niepoznania hajduk zeskoczył z wierzchu karety, gdy już na lądzie stanęła.

— Mój Pan mój nieszczęśliwy Pan! wołał z płaczem usiłując otworzyć drzwiczki.

Za powtórnem szarpnięciem drzwiczki się otworzyły, strumień wody buchnął na ziemię,—ale jakież było zdziwienie wszystkich, gdy ujrzano Podkomorzego zupełnie zdrowego, tylko przemoczonego do nitki i cokolwiek bladego na twarzy.

— Ha widzicie Niemcy, że się bez waszego mostu obyłem—powiedział wysiadając z karety.

Pokazało się, iż pudło kolebki tak było szczelne, iż mała tylko ilość wody szparami mogła się przecisnąć i to bardzo powoli,—tak iż w chwili, gdy na drugim stanęli brzegu—wodą wewnątrz ledwo do połowy karety dochodziła.

Podkomorzy jednak widząc w tem zdarzeniu widoczną łaskę Boską, a razem przestrogę, nietylko figurę na pamiątkę postawił—nietylko znaczną summę między ubogich rozdał,—Ignacego za przytomność umysłu hojnie wynagrodził, ale uroczyście przysiągł, że odtąd wina do ust nie weźmie, i do końca życia tej przysięgi dotrzymał. *Józ*.......

TEATR WIELKI.
Dziś: **Koncert Pana Schloetzera.—Posażna jedynaczka.—Partja Pikiety.**
Jutro: **Figle Szatana** (balet 1-szy raz).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 18 (30) listopada 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 50				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	9	91	59
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	93	89	60
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	17
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	68	73	35
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	141	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	102	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	50	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 174 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 198 8/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 218 1/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 81 17/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 32 1/2 rs. 115 k. 95
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 91 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 50 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 29 Listopada płacono za korzec pszenicy od rs. 5 k. 77 1/2 do rs. 7 kop. 42—żyto od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 k. 55. — jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 50.—Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 25.—Kartofli od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50.

Okowitę płacono dnia 29 Listopada hurtową składniczą za garnicc od kop. 137 do 137 1/2. — Pojedyńczą szynkarską garniec od kop. 138 do 139 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). - Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

GAZETA ROLNICZA

pismo tygodniowe illustrowane, z początkiem 1871 roku rozpoczyna jedenasty rok istnienia. Pismo to wydawane jest samoistnie, bez żadnej zależności od jakiegokolwiekbądź innego dziennika politycznego. Wychodzi w arkuszu wielkiej 8-ki, w trzy szpalty na każdej stronnicy. W skład tego pisma wchodzą następujące działy: 1. Produkcja roślinna. 2. Produkcja zwierzęca. 3. Zarząd gospodarski. 4. Mechanika rolnicza. 5. Nauka o nawozach. 6. Korrespondencje gospodarskie. 7. Rzeczy społeczne i przeglądy rolniczo-przemysłowo-handlowe. 8. Życiorysy agronomów. Opisy wzorowych gospodarstw. 10. Ceny handlowe produktów zbożowych i Rozmaitości.

Do „**Gazety Rolniczej**“ dołączane są bezpłatne dodatki w nasionach gospodarskich, leśnych, ogrodowych; plany i książki gospodarskie. Wszystkie nakłady dzieł gospodarskich „Gazety Rolniczej“ Prenumeratorowie otrzymują za połowę ceny.

Cena na prowincji „Gazety Rolniczej“ wynosi kwartalnie Rs. 1 Kop. 50 (Złp. 10).

Prenumeratę należy nadsyłać *franco*, wprost pod adressem „Redakcji Gazety Rolniczej.“ Ulica Solna, Nr 715.

Na **Serję drugą „BIBLJOTEKI ROLNICZEJ**,“ z 18stu zeszytów, czyli **6** grubych tomów złożoną, Prenumeratorowie „Gazety Rolniczej,“ przedpłatę w stosunku **Rs. 6,** nadsyłać mogą.

(1—3) —9484—

OPIEKUN DOMOWY,

pismo tygodniowe illustrowane, wychodzić będzie w 1871 roku w **zwiększonym**, to jest dwa razy takim jak dotąd formacie. Obok tego prenumeratorowie, nadsyłający przedpłatę na rok cały do Redakcji, otrzymają w postaci premium **Czytelnię domową**, która obejmie powieść znakomitej wartości przez **Michała Bałuckiego** pod tytułem **Żydówka** skreśloną. Książka ta o 300 stronnicach druku, jednorazowie przesłaną zostanie wszystkim prenumeratorom całorocznym.

Tak znakomite powiększenie formatu i objętości „Opiekuna Domowego“ przy utrzymaniu dotychczasowej ceny pisma t. j. 25 kop. miesięcznie, w Warszawie na rs. 1 kop. 20 (złp. 8) kwartalnie na prowincji, stawia wydawnictwo to w szeregu najtańszych, lietylko n nas ale i zagranicą. Spodziewać się należy, że publiczność oceni należycie niespekulacyjne pobudki wydawcy i przyjdzie z naturalną pomocą, zwiększając dotychczasowe dość znaczne kółko prenumeratorów tego wydawnictwa. Opiekun Domowy wspierany współpracownictwem zasłużonych osób na polu piśmiennictwa krajowego obejmuje następujące działy: Nauki moralne, Opisy geograficzne i podróże, Nauki społeczne, Wiadomości z nauk przyrodzonych stosowane do wszystkich prac technicznych, Rrzemiosła, Przemysł, Handel, Powieści, Poezje, Dramata, Podania, obyczaje i charaktery ludowe, Życiorysy, Przeglądy: literatury, sztuk pięknych i rzeczy bieżących, Rozmaitości.—Prenumeratę, bez pośrednictwa osób trzecich należy nadsyłać **wprost do Redakcji**, ulica Solna, Nr 715 w Warszawie.

(1—9)—9483—

W tych dniach opuścił prassę **(ROLNICZO-HANDLOWY** Poradnik życia gospodarnego jako Kalendarz na rok **1871**, ułożony przez **J. B. Rogojskiego,** Dra Filozofji i Nauk przyrodzonych. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji, za cenę Kop. 37½. (2—3) —9127—

Papież i ludy.

Wydanie drugie poprawne, Berlin., cena **20** kop. jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład główny w księgarni **E. Wende i Spółka,** (Krakowskie Przedmieście 412*a*.) (4—6) —9013—

Rzym za Nerona,

obrazy historyczne
przez
J. I. Kraszewskiego.
Kraków. Rs. 1 Kop. 20.

Błyszczące Nędze,

powieść współczesna
Michała Bałuckiego.
Kraków. Rs. 1.

Powstanie i wzrost Reformacji w Polsce,

1520—1572,
napisał
Dr Wincenty Zakrzewski.
Lipsk. Rs. 1 Kop. 65.

Powyższe dzieła otrzymała na skład główny Księgarnia **Gebethnera** i **Wolffa**, w Warszawie. (3—3) —8841—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., od godziny 12-ej w południe, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy, licytacja in minus, na dostawę roku 1871:

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwierti 3,690, czetwert' od rubli srebrem czterech kop. pięćdziesięciu dwóch.
2. Siana pudów 36,360, pud od kopiejek trzydziestu sześciu czterdzieści sześćsetnych.
3. Słomy pudów 9,090, pud od kopiejek srebrem dwadzieścia jeden i jedna dziesiąta.

B. Dla Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 3;180, pud od kopiejek srebrem dwadzieścia jeden i jedna dziesiąta.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocrnie się od cen powyżej poszczególnionych.

Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do licytacji podanych.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje, winni dołączyć kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 3300 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. publicznej licytacji, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1871:

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwerti 3,690. czetwert' po rubli srebrem cztery kopiejek pięćdziesiąt dwie.
2. Siana pudów 36,360, pud po kopiejek srebrem trzydzieści sześć i czterdzieści sześćsetnych.
3. Słomy pudów 9,090, pud po kopiejek srebrem dwadzieścia jeden i jedna dziesiąta.

B. Dla Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 3,180 pud po kopiejek srebrem dwadzieścia jeden i jedna dziesiąta.

Odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rs. 3300 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . 1870 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Pezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji
(1—1) —9489— **Zdzitowiecki.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r., wydzierżawienie zajętej na rzecz zaległych podatków Possesji Nr 53 przy ulicy Petersburskiej, na Pradze, od obniżonej summy dzierżawnej do Rs. 100 rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 10 i na koszta ogłoszeń Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 53, na Pradze, przy ulicy Petersburskiej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1, do tegoż dnia i miesiąca 1873/4 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w kwocie Rs. 10 i na koszta ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki.**
(3—3) —9175—

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzy letnie, te jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 roku do tegoż dnia i mca 1873/4 roku wydzierżawienie possessji Nr 3023 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od obniżonej summy dzierżawnej rs. 90 rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, napiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić possesję Numer 3023 w *W*arszawie przy ulicy Czerniakewskiej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r. do tegoż dnia i mca 1873/4 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. *W*arszawy wadjum w kwocie rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisk).

P. o. Prezydenta,
Jeneralągego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*
Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki.*
(3 - 3) — 9174 —

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska

Publicznej Dobroczynności.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniach: 30 Listopada (12 Grudnia), 2 (14), 7 (19) i 10 (22) Grudnia r. b., i dni następnych po każdym z wyżej wymienionych, dla:

Ośmiu Szpitali Cywilnych,
a mianowicie:

Dzieciątka Jezus.
Śgo Łazarza.
Śgo Jana Bożego.
Starozakonnych.
Ewangelickiego.
Śgo Rocha.
Śgo Ducha.
Na Pradze.

Dwóch Domów Schronień, jako to:

Starców i Kalek Śgo Ducha, i Panny Marji;
Ubogich starozakonnych;
oraz dla:
Domu Przytułku i Pracy w Warszawie.

Odbywać się będą przed Radą Miejską Warszawską Publicznej Dobroczynności, w Gmachu Magistratu M. Warszawy, o godzinie 10ej z rana, licytacje przez deklaracje opieczętowane, a potem głośne między deklarantami od cen najniższych w deklaracjach podanych, w dwóch rodzajach:

I. In minus od cen na praetium oznaczonych:

W dniu 30 Listopada (12) Grudnia r. b., i dnia następnego, na dostawy obliczone w przybliżeniu przez ciąg roku jednego, czyli od d. 1 (13) Stycznia 1871 r., do d. 1 (13) Stycznia 1872 r.

Dla Szpitala Śgo Łazarza:

1. Chleba żytniego pytlowego pudów 2500, od rs. 1 kop. 20 za pud.
2. Bułek pszennych poznańskich lub kajzerek, pudów 190, od rs. 2 kop. 40 za pud.

Dla Szpitala Śgo Jana Bożego;

3. Chleba żytniego pytlowego pudów 1,100, od rs. 1 kop. 20 za pud.
4. Chleba żytniego razowego pudów 1,700, od rs. k. 90 za pud.
5. Bułek pszennych mątowych pudów 150, od rs. 2 kop. 80 za pud.

Dla Szpitala Starozakonnych:

6. Chleba żytniego pytlowego pudów 1,191, od rs. 1 kop. 20 za pud.
7. Bułek pszennych mątowych pudów 222, od rs. 2 k. 80 za pud.

8. Bułek groszowych lub dwu-groszowych zwykłych, pudów 1,280, od rs. 2 za pud.

Dla Szpitala Ewangelickiego:

9. Chleba żytniego pytlowego pudów 585, od rs. 1 k. 20 za pud.
10. Bułek pszennych poznańskich pudów 20, od rs. 2 k. 40 za pud.

Dla Szpitala Śgo Rocha:

11. Chleba żytniego pytlowego pudów 750, od rs. 1 k. 20 za pud.
12. Bułek pszennych poznańskich pudów 100, od rs. 2 kop. 40 za pud.

Dla Szpitala Śgo Ducha:

13. Chleba żytniego pytlowego pudów 1,250, od rs. 1 k. 20 za pud.
14. Bułek pszennych mątowych pudów 150, od rs. 2 k. 80 za pud.
15. Bułek pszennych poznańskich lub kajzerek pudów 150, od rs. 2 kop. 40 za pud.
16. Bułek pszennych groszowych zwykłych, pudów 2,300, od rs. 2 za pud.

Dla Szpitala na Pradze:

17. Chleba żytniego pytlowego pudów 360, od rs. 1 k. 20 za pud.
18. Bułek pszennych poznańskich lub kajzerek, pudów 80, od rs. 2 k. 40 za pud.

Dla wszystkich Szpitali:

19. Kaszy jęczmiennej czetwierti 765, od rs. 8 za czetwert'.
20. Kaszy greczanej grubej 230 czetwerti, od rs. 9 k. 34 za czetwert'.
21. Kaszy greczanej drobnej czetwerti 101, od rs. 19 za czetwert'.
22. Kaszy jaglanej czetwerti 94, od rs. 12 za czetwert'.
23. Kaszy pszennej czetwerti 16, od rs. 14 za czetwert'.
24. Kaszy owsianej czetwerti 53, od rs. 11 za czetwert'.
25. Kaszy perłowej czetwerti 42, od rs. 16 za czetwert'.
26. Grochu polnego okrągłego czetwerti 171, od rs. 7 k. 95 za czetwert'.
27. Fasoli czetwerti 14, od rs. 12 k. 50 za czetwert'.
28. Ryżu pudów 312, od rs. 3 za pud.

W dniu 2 (14) Grudnia r. b. i dnia następnego, na dostawy przez czas powyższy:

Dla wszystkich Szpitali:

29. Śledzi w $1/4$ pół holenderskich, a w $3/4$ prostych, kóp 806, od rs. 1 kop. 50 za kopę.
30. Śliwek suszonych węgierek pudów 121, od rs. 4 za pud.

Dla wszystkich Zakładów:

31. Węgli kamiennych korcy 16,975, od kop. 90 za korzec.

Dla Szpitala Starozakonnych:

32. Mięsa wołowego koszernego funtów 53,545, od kop. 12 za funt.
33. Mięsa cielęcego koszernego funtów 3,109, od kop. 15 za funt.

Dla Szpitala Dzieciątka Jezus:

34. Mięsa wołowego pudów 4,500. od rs. 3 k. 86 pud.
35. Mięsa cielęcego pudów 700, od rs. 4 k. 80 za pud.

Dla Szpitala Śgo Łazarza:

36. Mięsa cielęcego funtów 4,000, od kop. 12 za funt.

Dla Szpitala Śgo Jana Bożego:

37. Mięsa cielęcego funtów 2,000, od kop. 12 za funt.

Dla Szpitala Ewangelickiego:

38. Mięsa cielęcego funtów 4,960, od kop. 12 za funt.

Dla Szpitala Śgo Rocha:

39. Mięsa cielęcego funtów 680, od kop. 12 za funt.

Dla Szpitala Śgo Ducha:

40. Mięsa cielęcego funtów 11,570, od kop. 12 za funt.

Dla Szpitala na Pradze:

41. Mięsa cielęcego funtów 480, od kop. 12 za funt.

Dla wszystkich Szpitali:

42. Mięsa baraniego pudów $133^1/_2$, od rs. 3 k. 30 za pud.
43. Mięsa wieprzowego pudów 173, od rs. 4 kop. 80 za pud.
44. Słoniny w połowie świeżej solonej, a w drugiej połowie wędzonej lub osuszanej, pudów 477, od rs. 7 kop. 20 za pud.
45. Sadła wieprzowego pudów 160, od rs. 7 k. 20 za pud.
46. Szmalcu topionego wieprzowego pudów 48, od rs. 8 k. 50 za pud.
47. Masła litewskiego solonego, a w tej liczbie $1/_{20}$ część masła świeżego niesolonego, razem pudów 963, od rs. 9 kop. 60 za pud.
48. Jaj świeżych kurzych kóp 1,321, od rs. 1 k. 20 za kopę.

Dla wszystkich Zakładów:

49. Oleju rzepakowego preparowanego do lamp wiader 478, od rs. 4 kop. za wiadro.
50. Nafty czyli Kieroziny, garncy 1,971, od kop. 90 za garniec.
51. Świec łojowych rurkowych pudów 143, od rs. 7 k. 30 za pud.
52. Świec stearynowych pudów 36, od rs. 11 k. 60 za pud.
53. Mydła szarego pudów 511, od rs. 3 k. 30 za pud.
54. Mydła twardego pudów 87, od rs. 4 k. 80 za pud.
55. Krochmalu pięknego pudów 21, od rs. 4 k. 60 za pud.
56. Krochmalu średniego pudów 16, od rs. 3 k. 30 za pud.
57. Krochmaliku niebieskiego pudów 5, od rs. 24 za pud.

W dniu 7 (19) Grudnia r. b. i dnia następnego, na dostawy przez czas powyższy:

Dla powyższych Zakładów:

58. Drzewa opałowego sosnowego szczapowego sążni całokubicznych 1,371, od rs. 9 za sążeń.
59. Drzewa opałowego dębowego szczapowego sążni całokubicznych 120, od rs. 12 za sążeń.
60. Sody do prania, pudów 316, od rs. 1 kop. 5 za pud.
61. Siemienia lnianego pudów 409, od rs. 1 k. 50 za pud.
62. Owsa czetwerti 166, od rs. 3 kop. 50 za czetwert'.
63. Siana pudów 1,710, od kop. 32 za pud.
64. Słomy prostej żytniej pudów 11,492, od kop. 20 za pud.
65. Trumien drewnianych sztuk 847, od rs. 1 za sztukę.
66. Ceraty z obudwóch stron lakierowanej arszynów 639, od kop. $92^1/_2$ za arszyn.
67. Kartonu białego arszynów 1,147, od kop. $20^1/_2$ za arszyn.
68. Płótna białego według próbki Nr I, arszynów 4449, od kop. $18^1/_4$ za arszyn.
69. Dreliszku niebieskiego w kratki arszynów 686, od kop. 21 za arszyn.
70. Płótna białego według próbki Nr II, arszynów 36,335, od kop. 20 za arszyn.
71. Płótna białego według próbki Nr III, arszynów 5,746, od kop. 16 za arszyn.
72. Płótna grubego na podszewki arszynów 575, od kop. 12 za arszyn.
73. Płótna na powłoczki dla Domu Przytułku i Pracy, według próbki, arszynów 212, od kop. 21 za arszyn.
74. Płótna na pończochy, szlafmyce, ręczniki, dla powyższego Domu, według próbki, arszynów 194, od kop. 16 za arszyn.
75. Drelichu na ubranie dla tegoż Domu, według próbki, arszynów 742, od kop. 21 za arszyn.
76. Drelichu na sienniki arszynów 1,476, od k. 20 za arszyn.
77. Rogówek (chustek) połowicznych kolorowych sztuk 220, od kop. 20 za sztukę.
78. Nankinu ciemnego arszynów 567, od kop. 25 za arszyn.
79. Drelichu w pasy, kolorowego, na fartuchy, arszynów 267, od kop. 25 za arszyn.
80. Płótna kolorowego arszynów 1,092, od kop. 15 za arszyn.

W dniu 10 (22) Grudnia r. b., i dnia następnego, na dostawę przez czas powyższy:

Dla powyższych Zakładów:

81. Rewańtuchu szerokiego arszynów 7,980, od kop. $19^1/_2$ za arszyn.
82. Rewańtuchu wązkiego arszynów 14,037, od kop. 15 za arszyn.
83. Rewańtuchu kolorowego arszynów 1,214, od kop. 15 za arszyn.
84. Perkaliku kolorowego arszynów 810, od kop. $25^1/_2$ za arszyn.
85. Pierzy dartych pudów 100, od rs. 10 kop. 89 za pud.
86. Pantofli skórzanych par 1,565, od kop. 70 za par.
87. Sukna ruskiego czarnego, według próbki Nr I, arszynów 115, od rs. 1 za arszyn.
88. Sukna czarnego, według próbki Nr II, arszynów 725, od rs. 1 za arszyn.

89. Sukna szaraczkowego arszynów 716, od rs. 1 za arszyn.
90. Sukna niebieskiego arszynów 96, od rs. 1 kop. 2½ za arszyn.
91. Sukna bronzowego arszynów 323, rs. 1 za arszyn.
92. Sukna szarego ruskiego arszynów 370, od rs. 1 za arszyn.
93. Waty funtów 752, od kop. 50 za funt.
94. Taśmy na bandaże arszynów 9,410, od kop. 3 za arszyn.
95. Kołder wełnianych sztuk 185, od rs. 4 za sztukę.
96. Szlafroków letnich sztuk 548, od rs. 1 k. 50 za sztukę.
97. Drelichu w pasy kolorowe, na materace, arszynów 431, od kop. 55 za arszyn.
98. Płócienka w kraty na pokrycie kołder, arszynów 480, od kop. 38½ za arszyn.
99. Drelichu szarego cienkiego na letnie ubiory dla Domu Przytułku i Pracy, arszynów 242, od kop. 22½ za arszyn.
100. Pobielanie naczyń miedzianych, żelaznych i blaszanych, z wyjątkiem wanien, z pomniejszą reperacją we wszystkich powyższych Zakładach, od summy ogółem rocznie oznaczonej rs. 536.
101. Czyszczenie kloak w powyższych Zakładach, i w budynkach do nich należących, wymienionych w warunkach licytacyjnych, od summy ogółem rocznie oznaczonej rs. 1,971. Czas jednak czyszczenia kloak co do Szpitala Śgo Łazarza, liczyć się będzie od dnia 1 (13) Lipca 1871 roku.
102. Konserwa dachów dachówką krytych nad zabudowaniami powyżej wymienionych Zakładów i budynkami do nich należącemi, a wyszczególnionemi w warunkach licytacyjnych, na lat trzy, od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1874 roku, od summy ogółem rocznie oznaczonej rs. 583. Czas jednak tej konserwy co do Szpitala Dzieciątka Jezus, liczyć się będzie od dnia 1 (13) Stycznia 1872 roku, a Śgo Jana Bożego od dnia 1 (13) Stycznia 1873 roku.
103. Konserwa dachów blachą żelazną lub cynkową krytych, oraz rynien i rur nad zabudowaniami i przy zabudowaniach wyżej wymienionych Zakładów i budynkach do nich należących, a wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych, na lat trzy, od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1874 roku, od summy ogółem rocznie oznaczonej rs. 532.

II. Za ustąpieniem najwyższego procentu od cen na praetium oznaczonych, na dostawy przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1872 roku.

Dla Szpitala Śgo Łazarza:

104. Mięsa wołowego:
1go gatunku 11,333 funtów, od kop. 11 za funt.
2go „ 11,333 „ „ 9½ za funt.
3go „ 11,334 „ „ 8½ za funt.

Dla Szpitala Śgo Jana Bożego:

105. Mięsa wołowego:
1go gatunku funtów 12,800, od kop. 11 za funt.
2go „ „ 10,000 „ 9½ za funt.
3go „ „ 14,400 „ 8½ za funt.

Dla Szpitala Ewangelickiego:

106. Mięsa wołowego:
1go gatunku funtów 13,500, od kop. 11 za funt.

Dla Szpitala Śgo Rocha:

107. Mięsa wołowego.
1go gatunku funtów 16,000, od kop. 11 za funt
2go „ „ 4,000 „ 9½ za funt
3go „ „ 4,000 „ 8½ za funt

Dla Szpitala Śgo Ducha:

108. Mięsa wołowego:
1go gatuntu funtów 20,000, od kop. 11 za funt
2go „ „ 10,000 „ 9½ za funt
3go „ „ 3,390 „ 8½ za funt

Dla Szpitala na Pradze:

109. Mięsa wołowego:
1go gatunku funtów 4,000, od kop. 11 za funt.
2go „ „ 5,000 „ 9½ za funt.
3go „ „ 1,000 „ 8½ za funt.

Deklaracje na papierze bez stempla, na każdy przedmiot oddzielnie, według poniżej zamieszczonego wzoru, bez skrobań, poprawek, przekreśleń, lub poprawek napisane, winny być w dniu do licytacji oznaczonym, w godzinie jej przywołania, złożone wraz z summą wadjalną przed Radą Miejską Warszawską Publicznej Dobroczynności. Przyczem nadmienia się, że dniami licytacji są wyżej oznaczone: 30 Listopada (12 Grudnia), 2 (14), 7 (19) i 10 (22) Grudnia r. b.; zaś dnie następne po każdym z wyżej wspomnianych, przeznaozone są na dokończenie rozpoczętych licytacji, gdyby się w dniach oznaczonych nie ukończyły.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, lub wymienienia miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujące, przyjętemi nie będą.

Ilości wadjum i inne szczegóły, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie od godziny 9ej rano do 3ej po południu, z wyjątkiem świąt, w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności z dnia . . . 1870 r., niżej podpisany, deklaruję niniejszem, iż zobowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 187 . . roku, odstawiać lub wykonywać roboty.

(Tu wymienić rodzaj podejmowanej dostawy, albo konserwy dachów, pobiały naczyń, lub czyszczenia kloak, z wyrażeniem jej ceny, (wypisać literami).

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Wadjum w summie rs. . . . . gotowizną, lub w papierach publicznych z właściwemi kuponami, odpowiednio naznaczonemu kursowi tychże na kaucje, składam, a mianowicie: (wymienić jakiemi papierami i z wielu kuponami).

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nrem . . . .

Pisałem w Warszawie dnia . . . . . 1870 rroku.

(Podpisać imię i nazwisko).

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Interessami Rady Miejskiej Warszawskiej, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski.**

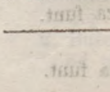
Sekretarz Rady, **A. Wojciechowski.**

(2—3) —9347—

Właściciele Domów

przy ulicach: Elektoralnej, Zatyłki, Zimnej, Przechodniej Targowej, Granicznej, Krochmalnej, Grzybowskiej, jak niemniej Placu za Żelazną-Bramą, z **których** to domów **czynsz emphiteutyczny do jurydyki Wielopole opłacanym być winien,** mam zaszczyt zawiadomić, iż do pobierania tego czynszu jestem przez Właściciela Jurydyki, Księcia Stanisława Jabłonowskiego, upoważniony; **wzywam** Ich przeto, ażeby się z uiszczeniem tego czynszu, którego termin opłaty na Śty Marcin r. b. upłynął, pospieszyli, i takowy do mojej Kancellarji przy Placu Tłomackie, pod Nrem 739*a*, a nowym 11, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 8ej do 10ej rano i od 4ej do 7ej po południu otwartej, nadesłać zechcieli. **Łubieński,**

(3—3) —9395— Obrońca przy Senacie.



W osadzie miejskiej Mokobody w powiecie Siedleckim, 14 wiorst (2 mile) od miasta gubernjalnego Siedlec odległej, jest do sprzedania lub zamiany na Dom nie bardzo wysokiego szacunku, w mieście Warszawie, **Nieruchomość** składająca się: z Domu mieszkalnego, Oficynki, 2ch Stodół, 2ch Spichlerzy, Owczarni, Obory, Stajni, Wozowni, 6ciu Chlewów, Ogródka owocowego i Gruntu ornego wraz z Ogrodami warzywnemi i Łąkami około 22 dziesiatyn (45 morgów). Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Warszawie, przy ulicy Leszno, Nr 54 nowy, na 1em piętrze od frontu, w mieszkaniu Nr 3, codziennie do godziny 10ej z rana, i od 3ej do 6ej po południu, oraz w Mokobodach, pod adressem W. Śliwińskiej.

(1—1) —9507—

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (16—20)—7903—

Potrzebną jest na wieś

Osoba w średnim wieku,

zdatna do robót, haftu i nadzoru dwojga dzieci, opatrzona w chlubne świadectwa. Wiadomość w Hotelu Angielskim pod Nrem 9. (1—2) —9501—

ŁAŹNIA PAROWA,

ZWANA POD BLACHĄ,

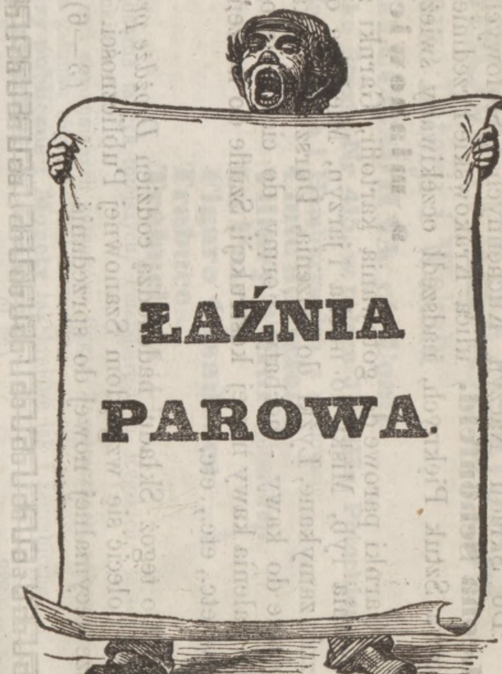
J. M. NAIMSKIEGO,

NA NOWYM ZJEŹDZIE, Nr 2623,

po zupełnem przebudowaniu, odnowieniu, zaprowadzeniu wzorowego porządku i urządzeniu wszelkich możebnych wygód, z dniem 9 (21) Listopada roku bieżącego otwartą została.

Ceną dawniejsza bez względu na zaprowadzenie w łaźni osobowej wanien kaflowych; w ogólnej zaś łaźni cena zniżona do Kop. 5 od os oby.





(2—3) —9311—

Do Składu Naczyń Kuchennych i Stołowych, z metalu zwanego *Bessermerstahl*, **Leona Schönfeld**, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 60 nowy, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadszedł oczekiwany świeży transport towarów,

a mianowicie:

Garnki parowe do gotowania kartofli, Garnki zwyczajne, Rondle, Wanny do gotowania ryb, Miski do mleka i jarzyn, Miednice okrągłe i owalne, Dzbanki hermetycznie zamykane, Łyżki do jedzenia, Durszlaki, Sitka do mleka i rosołu, Puszki hermetyczne do kawy - herbaty, Formy do ciast i legomin, Nelsonki do zrazów, Piecyki do palenia kawy nowej kostrukcji, Szufle do korzeni i legomin, Koszyki do ciast i owoców etc., etc., etc.

Do tegoż Składu nadchodzą codzień *Drożdże prasowane wiedeńskie*, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności. Tamże można się dowiedzieć o wadze decymalnej nowej do sprzedania. (3—6) — 9232 —

Rekomendacja dla Nauczycieli, Guwernantek, Bon i Osób do towarzystwa, przeniesiona pod Nr 7, na Krakowskie-Przedmieście, do pałacu Wgo Grodzkiego, w drugie podwórze na lewo, do oficyny jedno-piętrowej, Nr 44 mieszkania, ma do umieszczenia **ANGIELKĘ** posiadającą gruntownie język niemiecki, francuzki i muzykę, za stół i mieszkanie; tudzież kilka **Bon Niemek** z krawieczczyzną i do zarządu domu. **Marja Dąbrowska.** (1—3) —9514—

Suknie, Salopy, wszelka krawieczczyzna damska. Przyjmuje się i wykończa ze starannością i akuratnością, podług najświeższej mody, także wyuczam rysunku i kroju sukien w sposób najłatwiejszy, wykrawania wszelkich form z żurnali, to wszystko za bardzo przystępną cenę. Tamże jest **OSOBA** przyzwoitego wychowania, **zdatna do wszelkich robót,** jako to: krawieczczyzny, bielizny i haftu, oraz do gospodarstwa domowego, życzy sobie znaleźć miejsce tu w Warszawie lub na wsi. Ulica Chłodna, Nr 915 nowy 49, w podwórzu po prawej stronie na górze. (3-3) —9345—

W Restauracji

przy ulicy Podwal pod Nr 518, wprost Hotelu dawniej Gersza, wydaję **Objady postne** przez cały czas Adwentu, jako też i **mięsne**, składające się z czterech potraw i filiżanki czarnej kawy, po Kop. 20, a miesięcznie Rs. 5 Kop. 50; z czem polecam się Szanownej Publiczności. **Szmitkowski.** (2—3) —9431—

Hotel Warszawski

w Siedlcach, przy ulicy Pięknej,

przeszedłszy na ręce F. Bartnik, został zupełnie odrestaurowany, i poleca się Szanownej Publiczności doborową Restauracją, gdzie codzienie dostać można Objadów i Porcji, Kawy i Herbaty. Bufet zawsze zaopatrzony we wszelkie Przekąski i Napoje. Dla rozrywki Gości sprowadzony nowy Bilard. Przytem otworzony został nowy Skład Wędlin zaopatrzony codziennie w świeże i dobre Wędliny. (2-3) —9434—

Do Fabryki

MEBLI GIĘTYCH

A. Machonbaum i Spółki,

przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1608A, potrzebni są Robotnicy, a w szczególności:

1. **Mężczyzni** i **Kobiety** wszelkiego wieku.
2. **Chłopcy**, począwszy od lat 12 wieku.
3. **Dziewczęta**, począwszy od la 10.

Wiadomość bliższą o warunkach powziąść można na miejscu w Fabryce, lub też w Składzie Mebli A. Machonbauma, przy ulicy Tłomackie, w b. Hotelu Wileńskim. (1-6) 9523—

PSZCZOŁY Z ULAMI,

w liczbie pni kilkunastu, pień po Rs. 7, są do sprzedania o trzy wiorsty za Rogatkami Jerozolimskiemi, bezpośrednio obok szossy, w kolonji Nr 1, do wsi Szczęśliwice należącej, u Właściciela Aleksandra Willmana. Pnie te można nabywać pojedynczo po powyższej cenie, lub w większej liczbie sztuk ze stosownym rabatem. (1—3) —9511—



W Fabryce Fortepjanów,

przy Placu Krasińskim, Nr 549, pod filarami,

J. KERNTOPF,

jest do sprzedania: **Fortepjan** najnowszej konstrukcji, bardzo mało używany, z całym Blatem i czterema Szprejcami, z tonem silnym i śpiewnym. **Pianino** Drezdeńskie z tonem jak Fortepjan silnym i śpiewnym, z zaręczeniem dobroci i trwałości. Z przeznaczonych kilku Instrumentów do wynajęcia, jeżeliby kto takowe chciał nabyć na własność po roku, połowę najmu może stracić, resztę dopłacić. (1-3) —9503—

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN.** Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Marry, 40, w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug Gallego i Ludwika Spiessa. (18—24) —2040—

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
przy Kantorze Loterji i Wekslu
HENRYKA GLÜCKSOHNA et Comp.
na Krakowskiem-Przedmieściu, blizko Poczty Nr 415, w pałacu JW. Hr. Potockiego.

Opatrzony jest w znaczny zapas **Cygar Hawańskich i Hamburgskich**, a mianowicie:

Non plus ultra. **Cinto de Orion.**
Espanola Regalia Reina. **Villary Villar** (plecione).
Maravilla Conchas. **La Patria.**
Princesas. **Figaro Casadores.**
La Preciosa. **Trabucos.**
Upmann (duże i małe). **Trabucillos** i t. p.

Skład ten również zaopatrzony w wyroby tabaczne fabryk tutejszych, Petersburgskich, Rygskich, mianowicie w **Cygara Mündla & Comp.** bardzo poszukiwane:

Dla dogodności kupujących większa część z wyż wspomnionych gatunków Cygar Zagranicznych, pakowane są w pudełkach sztuk 10 po dwa Cygaa z każdego gatunku różnych cen i formatów.

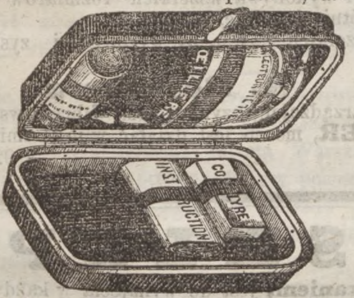
Kantor powyższy sprzedaje i kupuje **Papiery publiczne i Monety** tak krajowe jak i zagraniczne.

Losy do 5-ej klassy 115-ej Loterji Klassycznej, są do nabycia.

Ciągnienie rozpoczyna się dnia 6 Grudnia r. b. (2—3) — 9399 —

DOM J P. CAUVIN

A. MARYNIER, Aptekarz 1-ej klassy, Sukcesor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne
P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR, za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materjałów apteczuych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.

(21—25) - 5760



P I A N I N O
o 7miu oktawach, do sprzedania i wynajęcia, w Pracowni F. Sakowskiego, przy ulicy Ordynackiej, Nr 2 nowy, mieszkania Nr 51. (2—3) —9328)

Perkal biały bez gummy najlepszych ruskich fabryk, otrzymał w tych dniach Skład Bielizny T. Strakacz.

(5—6) — 9221 — ulica Miodowa Nr 485.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
Ubiorów Mężkich,
z materjałów krajowych, francuzkich i angielskich, z dniem 29tym b. m. rozpoczęła się z powodu zwinięcia **Zakładu**, po cenach **nizkich**. — Ulica Bielańska, Nr 601, Hotel Paryzki.
(3—3) —9432— **A. Szelążek.**

Wzywam niniejszem **Osobę**, która pozostawiła w Składzie moim na letnie przechowanie
Palto syberynowe,
Piżmowcami podszyte, z Kołnierzem Elkowym, ażeby takowe w jak najprędszym czasie odebrać chciała.— **J. Czubiński.**
(3—3) -9413-

Alkoholometra Trallesa
Petersburskie z Patentami;
Wiadra miedziane i części Wiadra,
formy **Petersburskiej, ocechowane,** oraz **KSIĄŻECZKI z TABLICAMI** do Trallesa, posiada w znacznym zapasie,
Zakład Optyczno-Mechaniczny **JAKÓBA PIK,**
Ulica Miodowa, Nr 497*a*. (2—3) —9415—

Wyprzedaż przez czas krótki!
CENY JAK NAJNIŻSZE, DOTAD NIEPRAKTYKOWANE
LAMP NAFTOWYCH
kuchennych, stołowych, ściennych i wiszących, skromnych i okazałych, różnej konstrukcji z najznakomitszych fabryk.
WIELKI WYBÓR
w sklepie przy ulicy Miodowej Nr9, obok Rządu Gubernialnego. (8—8) - 9255 -

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA
METALOWYCH NAPISÓW, LITER I HERBÓW
A. ROSENBERGA,
przy rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej, Nr 6.



Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż rozpoczęła wyrabiać wszelkiego rodzaju **Napisy metalowe wypukłe** (en relief) **z bronzu lub aliażu we wszystkich językach.**

Tablice i napisy są odlane z jednej sztuki.

Pomiędzy innemi zasługują na uwagę:

Numera domów, mieszkań, krzeseł i t. p., oraz różnego rodzaju **marki**.

Tablice z napisami dla różnych *władz, instytucji, kolei żelaznych, poczty, teatrów, klubów, hoteli, łazienek, szpitali, ogrodów botanicznych, zakładów i gabinetów naukowych pracowni chemicznych, aptek, fabryk, składów, kantorów i tym podobne.*

Tabliczki z napisami lokatorów.

Znaki dla *lekarzy, techników, kupców, ajentów ubezpieczeń i t. p.*

Napisy nagrobkowe alfabetem łacińskim, ruskim i hebrajskim.

Wyroby tego rodzaju, obecnie po raz pierwszy dopiero w Warszawie wykonywane, zyskały już przedtem po wielkich miastach Europy zasłużone uznanie pod względem trwałości, piękności i taniości.

Ceny są nadzwyczaj nizkie, i tem niższe im ilość egzemplarzy zamówionego napisu jest większa.

Fabryka wyrabia także pojedyncze litery różnej wielkości od 1/4 cala do 40 cali, lane z jednej sztuki *bronzu* lub *aliażu*; oraz odlewa rozmaite *herby* i *medale* krajowych i zagranicznych wystaw i wykonywa wszelkich rozmiarów *znaki* malowane na metalu, drzewie, szkle, płótnie i murze.

Kierujący fabryką dołożą wszelkich starań, by wyroby jej zyskały należną ocenę.

A. Rosenberg.

Nadmienia się przytem, że zarządzający czynnościami fabryki wspólnie z właścicielem, pan **M. H. BERLINER**, mocen jest działać w jego imieniu.
(5—6) — 9235 —

Dwa Folwarki

graniczące ze sobą, mające rozległości: pierwszy dziesiatyn 375 (włók 25), drugi dziesiatyn 330 (włók 22), położone 35 wiorst (5 mil) od Warszawy, są do sprzedania razem, lub każdy z osobna. Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 14 nowy, a 4 mieszkania. (2—3) —9430—

Dla DAM kołnierzyki i mankietki ostatniej mody, zupełnie na sposób męzkich, otrzymał skład Bielizny T. Strakacz

(5—6) -- 9220 — ulica Miodowa, Nr 485.



Fortepjan Palisandrowy,

zupełnie nowy, z pierwszej fabryki Wiedeńskiej, z najgustowniejszem wykończeniem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Zielony Plac, Nr 1066Ł, mieszkania Nr 29. (1—3) —9512—

MIESZKANIE,

złożone z sześciu obszernych Pokoi z lustrami w ścianach, marmurowemi kominkami i balkonem od frontu, z Przedpokoju i Kuchni, suche i ciepłe, na 1-szem piętrze przy ulicy Miodowej Nr 484 lit. *a*, nowy 10, jest do najęcia od Nowego Roku, za rs. 600 rocznie. (1—8) — 9525 —

Sklep z Pieczywem,

jest zaraz do odstąpienia, z Urządzeniem gazowem i wszelkiemi Utensyljami, na jednej z głównych ulic. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (1—3) —9524—

SKLEP

z **Mieszkaniem,** jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 32, u Właściciela domu. (1—3) —9508—

Potrzebnym jest zaraz w środku miasta,

jeden Pokój dla kawalera,

z meblami, opałem i usługą.

Interessowani raczą złożyć adressy swoje w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod literami L. C. (1—1) - 9502 -

---

Potrzebne jest od 1-go grudnia mieszkanie z meblami lub bez, składające się z

z dwócch obszernych pokoi

przedpokoju i kuchni, na jednej z pryncypalnych ulic. Adressa proszę zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. K. —9499— (2—3)



Wczoraj w południe zginął **PIESEK** młody, pokojowy, z gatunku Pinczerów, biały bez żadnej odmiany, z podstrzyżonemi do kolan nóżkami. Łaskawy Znalazca zgłosić się raczy pod Nr 338, na Nowe-Miasto, po stosowną nagrodę, do Właściciela Sklepu Mydlarskiego. (1—1) —9519—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.